



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Redakcja: **EBINSKIEGO**  
 Administracja: **ADMINISTRACJA**  
 Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43  
 Ceny: **4-ej.** **Cena 3 kop.**  
 z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Саврем. изданиа  
 Г. В. В. Ч. А. М.

## 43. „DEON”



W Królestwie) Od soboty 7 do wtorku 10 maja (włącznie)  
**na zmianę programu!**  
**w wojny Rosyjsko-Japońskiej**  
 (zdjęcia z natury w 11 obrazach)

**Wyścigi na łódkach** (zdjęcia z natury) **Wybór narzeczonego** (sztuka układu Daniela Riche)  
**Skarb Morgana** (dramat z życia bretońskich rybaków) **Wędrownicy** (dramat według znanej powieści Wiktora Hugo) **Kleptomanija** (komiczny) **Karykatury panujących** (fantazja)

Zmiana programu w każdą **środek i sobotę.** W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsce zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —

### UWAGA! Z przejawów społecznych.

Dla dogodności Sz. Prenumeratorów, przy administracji „Gazety Częstochowskiej” (Aleja II № 43) otworzyliśmy „Kantor Pism” który przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych

**Kosztorzysy, wzory ogłoszeń i egzemplarze okazowe pism na żądanie wysyła się bezpłatnie.**

Od pewnego czasu daje się w kraju zauważyć pewną konsolidację opinii publicznej, a za tem w naturalnym rzeczu porządku następuje mniej ostry i mniej zapalny charakter walk partyjnych i stronnicych. Konsolidacja ta opinii oparta jest na względnie trwałych podstawach, bo wytrzymuje nie jedną próbę. Zdarza się, że np. organ tak daleko stojący od Koła Polskiego w Dumie, jak „Nowa Gazeta”, pochwała i uznaje wystąpienie posłów polskich w Petersburgu.

Rzecz to znamienita i dodatnia i do niedawna wcale u nas niemożliwa. Mimo to nienależy być optymistą. Za wiele u nas wszelkiego rodzaju partii, partyjek i stronnicych. Dzisiejsza pewna konsolidacja w opinii odnośnie do spraw politycznych ma także do pewnego stopnia swe źródło w ogólnem zniechęceniu do polityki i straceniu wiary w jej skuteczność, przynajmniej na dziś. Nie ulega wątpliwości, że gdyby na nowo zaszyły wypadki, któreby politykę w innem, jaskrawem i żywym świetle postawiły, namietności zagrałyby żywiej, przeważyłyby nad rozwagą i znowu byłibyśmy świadkami walki wszystkich przeciwko wszystkim.

Nie chcemy być źle zrozumiani, nie występujemy przeciwko stronnictwom politycznym jako takim. Dana opinia w sprawach politycznych ma wartość tylko wówczas, jeżeli stoi po za nią grupa ludzi, możliwie najliczniejsza i skoordynowana. Kto chce w dzisiejszych warunkach społecznych brać udział w działalności politycznej, musi do jakiegoś stronnictwa należeć. Również rozumiała, konieczną i naturalną jest rzeczą ścieranie się poglądów i zapatrywań między stronnictwami. Jedynie wówczas da się osiągnąć wypadkową, która będzie względnie najdoskonalszą wyrzycielką i przedstawicielką panującej opinii i względnie najlepiej będzie zastępować nasze interesy. Istnienie stronnictw o różnych

barwach broni politykę kraju i społeczeństwa od zapędzenia się niepotrzebnego zamadto w prawo lub zamadto w lewo.

Rozdział więc między stronnictwami istnieć musi, powinien i jest pozyteczny. Lecz my widzimy zupełnie inne zjawisko. Rozdział ten nie ogranicza się tylko do działalności politycznej w stronnictwach, lecz członkowie stronnictw wnoszą go z sobą we wszystkie dziedziny życia społecznego. Jest to zasługa naszych partii skrajnych i najskrajniejszych, one wprowadziły ten przejaw do naszego życia społecznego. Z programu i metody ich działalności wynika, że zwalczają najostrzej wszystkich i wszystko, co się poza partją znajduje. Całe bójne i wszechstronne życie społeczne sprowadzają do ciasnych ram doktryn partyjnych.

Jesteśmy świadkami, jak zamiast ujęcia działalności politycznej społeczeństwa w ramy pewnych programów i zasad, reprezentowanych przez stronnictwa, rozbija się społeczeństwo na odrębne, często sobie wzajemnie wrogie, grupy i grupki. Zjawisko to występuje najjaskrawiej wśród robotników, — wynika to z natury działalności partii skrajnych.

Tego rodzaju zjawiska są szkodliwe i zgubne. Bo dlaczegoż ludzie, zwolennicy stronnictw np. narodowo-demokratycznego i postępowego, nie mogą razem zwalczać analfabetyzmu i szerzyć oświaty. W pewnych kołach ten zgubny rozdział poczyna już ustępować. Należy go zwalczać najostrzej przedewszystkiem wśród robotników, bo tam on jest najszkodliwszy.

Stf. Z.

### Kongres narodowy w Stanach Zjednoczonych.

Program odsłonięcia pomników Kościuski i Pułaskiego w Waszyngtonie został już ułożony w ogólnych zarysach i komisja rządowa rozsyła teraz właśnie zaproszenia. Cały ceremoniał odsłonięcia pomników jest w ręku rządu Stanów

Zjednoczonych, który się sam wszystkim zajmuje. Rząd stawia trybuny przy obydwóch pomnikach, daje orkiestrę, wojsko i będzie pilnował porządku. Głównym mistrzem ceremonii będzie sekretarz wojny; paradą wojskową i cywilną będzie dowodził generał armii regularnej Stanów Zjednoczonych, pod którego dowództwem będą też polskie towarzystwa wojskowe, sokolskie i cywilne, z d-rem W. Kuflewskim na czele. Dla wyjaśnienia należy dodać, że na placu Wolności w Waszyngtonie pomniki stawiać wolno jedynie za decyzją rządu. Uroczystość rozpocznie się w środę, 11 b. m., o godzinie 2 i pół po południu.

Przy pomniku Pułaskiego będą przemawiali: sekretarz wojny, prezydent i ob. J. Smulski; przy pomniku Kościuski — prezes Z. N. P. po polsku, cenzor Z. N. P. po angielsku i prezydent Stanów Zjednoczonych. Na początku i przy końcu ceremonii będzie odmówiona modłitwa.

W dniu odsłonięcia pomników, o g. 8 wiecz., odbędzie się w hotelu „Releigh” bankiet, na którym prezydent Stanów Zjednoczonych w towarzystwie kilkudziesięciu wybitnych Amerykanów będzie gościem Związku Narodowego Polskiego.

Nazajutrz d. 12, w czwartek, o godz. 10 rano, nastąpi otwarcie Kongresu Narodowego Polskiego w teatrze „New National” w Waszyngtonie. Stosownie do programu, pierwszy dzień ma być poświęcony zaznajomieniu świata amerykańskiego z przeszłością, teraźniejszością i poniekąd przyszłością Polski.

Na ten dzień zaproszono mnóstwo wybitnych Amerykanów, z których wielu obiecało przybyć i wysłuchać referatów w języku angielskim o Polsce i Polakach.

Następnie dwa dni będą poświęcone sesjom poszczególnych sekcji, na które Kongres się podzielił, — politycznej, ekonomicznej, oświatowej i emigracyjnej. Sekcja emigracyjna powinna się zastanowić nad zyciem i potrzebami wychodźstwa polskiego w Ameryce i nad jego stosunkiem do starego kraju.

Przyjęte przez sekcje uchwały i rezolucje będą przedstawione na ostatnie

## KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-oła, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI. ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE

Telefon w roku 1887

Telefon № 280

**RYDZEWSKI i S-ka**  
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13  
 TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.







plenarnej sekcji ogółowi obradujących do ponownego omówienia, przyjęcia, odrzucenia, lub porobienia koniecznych poprawek.

## Finlandczycy o głosach sympatji.

—oo—

Głośnym echem w swoim czasie rozbrzmiewała odezwa profesorów niemieckich, którzy wystąpili w obronie praw autonomicznych finlandzkich i wywołali gromkie repliki w prasie rosyjskiej. Ciekawym było pytanie, jak na odezwę tę zapatrują się najbardziej nią zainteresowani, to jest Finlandczycy. Zagadnieniu w tej kwestii talman (prezes) sejmii finlandzkiego, p. Svinhufvud, przez bawiącego obecnie w Finlandji, p. Dworaczka, korespondenta pism polskich, odpowiedział:

— Co do odezwy, to nie mogę inaczej powiedzieć, jak tylko, że była nam obojętna; sądzimy przytem, że ci profesorowie jako ludzie nauki i pełni uczuć humanitarnych, postąpili w danym razie szczerze. Inna rzecz jednak, jeśli patrzeć na odezwę z punktu widzenia interesów kraju. W Petersburgu zakazano nam ona wiele, a jeszcze bardziej artykuł „Frankfurter Zeitung”. Była to usługa niedźwiedzia po części, a w dodatku ponadto dobrze znamy stosunek hakatyizmu pruskiego do Polaków, Duńczyków i Alzackich, abyśmy mogli rozczuć się podobną, podejrzaną wartości sympatją dla Finlandji.

— A jakie wrażenie wywarł artykuł w kraju?

— Żadnego, bo cała prasa nadzwyczaj rozumnie przemilczała o nim, podając tylko krótkie wzmianki o ukazaniu się „bardzo ostrogo artykułu”.

— Cóż jednak mogło być wywołać podobne wystąpienia Niemców?

— Niemcy są u nas bardzo silnie finansowo zaangażowani. I w polityce państwowej, i w handlu, i w przemyśle. Wszelkie więc dążenie do zjednoczenia celnego Finlandji z Rosją, wówczas gdy Niemcy mają inne traktaty z Cesarstwem, a inne z nami, muszą ich na razie niepokoić.

W końcu korespondencji swej p. Dworaczek zaznacza, że p. Svinhufvud dosyć dobrze zna nasze stosunki, tak samo polityki zewnętrznej, jak i naszej wewnętrznej (t. j. w stosunku do różnych narodowości i wyznań), a teraz pilniej może jeszcze, niż dawniej, stara się poznać dzieje systematycznej utraty różnych naszych odrębności.

## Język polski czy rosyjski.

—0—

Dyskusja czeka na temat wprowadzenia języków słowiańskich do szkół średnich jeszcze nieskończona. Berneskie „Lidové Noviny” ogłaszają obszerną uwagę C. Syroveho p. n. „Slovanské jazyky na středních školach”. Autor staje przeciw rosyjskiemu, dziś wykładanemu tu i owdzie w gimnazjach czeskich nadobowiązkowo, a przemawia za językiem polskim. Argumenty jego są następujące:

„Najbliższym językiem dla Czechów jest ten, którego najbardziej potrzebują kulturalnie, gospodarczo i politycznie. Jest nim bezspornie język narodu polskiego, z którym są Czesi najbardziej związani geograficznie, historycznie, wykształceniem, handlem i wspólnym losem”. Powtóre dla Czechów ma „austrosławizm” i „alackiego stanowczo większe znaczenie, niż wysniony pansławizm literacki, a polszczyzna „jest brumą tego właśnie austrosławizmu”. Nadto „przez znajomość mowy polskiej otworzy się inteligencji czeskiej piękna część Słowiańszczyzny, wzbudzi się zainteresowanie myślami, któremi się Zachód nie zajmuje”; wprowadzeniem języka polskiego do nauki w czeskiej szkole średniej, pragnie autor „przygotować grunt słowiańskiej kultury” i wywołać ją choć częściowo „z obrozy niemieckiej.

## Powstanie w Albanji.

Wiadomości o albańskich polach walki przeciwko Młodo Turkom zmieniają się z zadziwiającą szybkością. Przed kilku dniami jeszcze telegramy donosiły, że powstańcy przez zajęcie wozu kaczanickiego stali się panami połacień i że, dzięki błędowi taktycznemu generałów tureckich, trudno ich będzie wyprzeć z

silnej pozycji. Wszystko zdawało się przemawiać za tem, że rząd turecki przygotować się musi na długą i uporczywą kampanję z Albańczykami, zebranymi w sile korpusu całego.

Ostatnie wiadomości przedstawiają położenie na teatrze wojny w zupełnie odmiennym świetle. Nietylko kolej, prowadząca przez wawóz kaczanicki, ale i miejscowości przylegające znalazły się w ręku armji tureckiej, która bądź przyjmuje hołd upakujących się powstańców, bądź pali wsie nieposlušnych. Wiadomości te są, zdaje się, prawdziwe, aczkolwiek przynoszą je tylko źródła tureckie. Albańczycy, nie posiadając artylerji, nie byli w stanie w otwartym polu sprostać przeciwnikowi i cofają się na całej linii. Czy czynią tak z zamiarem nieodmawiania nadal poslušenia prawom, czy też prowadzić chcą dalej walkę podjazdową, przyszłość pokaze, zdaje się jednak, że to drugie jest prawdopodobniejsze.

Rychnie i stanowcze stłumienie powstania byłoby Młodo Turkom, oczywiście, bardzo na rękę i podniosłoby powagę ich w tych prowincjach, które czekają tylko lada sposobności, ażeby rządowi przysporzyć nowych kłopotów. I przyznać trzeba, że szczęście sprzyja rządowi młodo-tureckiemu w sprawie albańskiej nietylko na polu walki, ale i w parlamencie, gdzie pewna grupa posłów z albańskimi na czele, wniosła interpelację w sprawie ostatnich wypadków. Rządowi interpelacja ta, zwłaszcza obecnie, gdy losy kampanji nie są jeszcze stanowczo zdecydowane, była bardzo nie na rękę. Ażeby więc zapewnić sobie rozstrzygnięcia większość w łbie deputowanych, chwycił się fortelu. Minister skarbu, Dżawid pasza uczynił cobyś dymisji swej, wniesionej z powodu niezatwierdzenia apanaży dla zięciów sułtańskich, zależnym od poparcia rządu przez stronnictwo Wolności i Postępu w sprawie albańskiej. Stronnictwo, któremu ustąpienie ministra skarbu w chwili tak ciężkiej wydało się bardzo niepożądanem, postanowiło jednomyślnie po przed rząd nietylko w sprawie albańskiej, ale i w sprawie odwołanych kredytów dla zięciów sułtańskich. W ten sposób stanowisko gabinetu, który chylił się już do upadku, poważnie zostało utrwalone.

## Zamach niemiecki na Egipt.

Król Edward VII, jak wiadomo, we wtorek wyjechał z Biarritz do Londynu. Korespondent biarritzki „Gil Blass” donosi, że król Edward przetrwał nagle swój pobyt w Biarritz ze względu na konieczności swej obecności w Londynie. Ma on poprzeć gabinet Asquitha w walce z konserwatystami i naklonić opozycję konserwatywną do ustępstw.

Istnieje jednak jeszcze druga przyczyna nagłego wyjazdu. Otóż w Londynie otrzymano wiadomość, że cesarz Wilhelm zamierza poprzeć czynnie Turcję w opozycję przeciw okupacji Egiptu przez Anglię. Niemcy zamierzają wciągnąć Turcję do wojny i pod pozorem popierania rządu młodo-tureckiego wysłać do Afryki 100,000 żołnierzy dla opanowania kanału Suezkiego. Korespondent dodaje, że otrzymał te informacje od osoby z najbliższego otoczenia królewskiego, nie wymienia jednak jej nazwiska.

Wiadomość o zamierzonym zamachu niemieckim na Egipt jest zbyt fantazyjna, ażeby można brać ją poważnie. Ale w zestawieniu z informacjami „Daily News”, która podaje, że w Egipcie gotuje się rewolucja i że jeśli Anglia nie zdecyduje się na bezpośrednią interwencję, to grozi niebezpieczeństwo interwencji innego wielkiego mocarstwa, można się domyślać, że w Egipcie zanosi się na ważne wypadki i że w Anglii panuje obawa, aby Niemcy nie skorzystały z nich celem wniknięcia się do sprawy egipskiej i prysporzenia trudności politycznych rządowi londyńskiemu.

## Pêle - Mêle.

—oo—

W tych dniach rozpoczęły się narady zjazdu prasy rosyjskiej. Udział w zjeździe bierze około 250 osób. Obrady zjazdu potrwać cały tydzień.

Z powodu ostrych wystąpień adwokata Driussi przeciw Tarnowskiemu stali się panami połacień i że, dzięki błędowi taktycznemu generałów tureckich, trudno ich będzie wyprzeć z

— Z gazet petersburskich dowiadujemy się, iż rząd rosyjski zgadza się na udział przedstawicieli Rosji w kongresie międzynarodowym w sprawie reformy kalendarza, który to kongres ma się odbyć w r. b. w Londynie.

— Nowy metropolita kościołów rzymsko-katolickich w Cesarstwie, ks. arcybiskup Wincenty Kluczyński, obejmie urząd metropolji w pierwszych dniach maja st. st.

— Krótki list wystosował głośny poseł Besarabski Puryszkiewicz do redakcji dziennika „Sowremennaja Żiźń” w Moskwie.

List ten, będący odpowiedzią na szerzeg wymierzonych przeciw Puryszkiewiczowi artykułów, składa się z jednego, jedyne go wyrazu, ale za to—bardzo niecenzuralnego.

# KRONIKA.

## Kalendarzyk.

Dziś: śś. Domiceli i Ew. Eufrozjy M. m.

Ludmira św.

Jutro: 6 po W. Stanisława B. M. P. K. P.

Stanisł. św.

Zachód słońca: godz. 4 m. 25.

Wschód „ „ „ 7 „ 30.

Przybyło dnia: „ 7 „ 31.

Daty historyczne: 1765 Ustanowienie orderu

świętego Stanisława przez Stanisława

Augusta 1787. Zjazd Stanisława Augusta

z cesarzwą Katarzyną II w Kaniewie

1824 Ukaz o bicie monety platynowej

## — Wycieczka uczenic.

Wczoraj o g. 4 po poł. powrócił z Krakowa grono uczenic pensji pani Chrzanowskiej. Wycieczka udała się znakomicie, panienci powróciły zadowolone, pełne wrażeń, które na długo w pamięci pozostaną. Przełożona i jej mąż, oraz akademicy w Krakowie, spełniający uciążliwe obowiązki bezinteresownych przewodników, nie szczędzili pracy i starań, aby ułatwić zwiedzającym gruntowne poznanie pamiętek narodowych, to też ci zwiedzający, a raczej zwiedzające, wyrażały gorąco swe podziękowanie i uznanie tym miłym i gościnnym przewodnikom. Wogóle zaznaczyć i podkreślić należy uprzejmość i uczynność władz i osób postronnych w Krakowie i Wieliczce, do których kierownicy wycieczki zwracać się musieli po wskazówki i ułatwienia. Wycieczka odbyła się pod bezpośrednim troskliwym kierunkiem samej pani Chrzanowskiej, jej męża, oraz nauczycielek pp. Jurakowskiej, Chodnickiewiczowej, Wiłand, Złobickiej, i pp. Rusieckiego i St. Pawińskiego.

## — Wycieczka lwowska w Częstochowę.

Wczoraj rano przybyła do naszego miasta wycieczka ze Lwowa, złożona z kilkudziesięciu uczenic pensji p. Strzałkowskiej.

Na dworcu na wycieczkę oczekiwało grono pań z inteligencji miejscowej, wśród których zauważyliśmy panie: Świętochowską, Łopacińską, Garzeticke i in.

Po przebraniu się i spożyciu śniadania w gościnie zaofiarowanym Schronisku dla paraliżowanych, panienci pod wodzą przełożonej swej i pań miejscowych udały się na Jasną Górę, gdzie szczegółowo informowane, bawiły aż do obiadu.

Po obiedzie panienci z paniami i p. Wróblewskim ze strony Towarz. krajowznawczego na czele, zwiedziły fabrykę „Warta”, gdzie objaśnienia udzielał im pp. Poznański i Klewicki, oraz „Iglarnię”.

O g. 5 m. 36 wycieczka udała się do Krakowa, z kąd w niedzielę nastąpi powrót do domu.

## — Nowa szkoła.

Do ministerium Przemysłu i Handlu wpłynęło podanie o koncesję na szkołę komercyjną z trzema równoległymi klasami agronomicznymi. Projektowana szkoła ma powstać w Częstochowie już w roku szkolnym przyszłym, o ile koncesja uzyskana będzie w ciągu miesięcy wakacyjnych. I początkowo zamierzają otworzyć 3-klasy pierwsze i oddział przygotowawczy na kursy agronomiczne. Przy szkole zamierzają otworzyć małą wozową fermę i półka doświadczalną. Założycielem jest jeden z intynerów warszawskich.

## — Świątlo strażackie.

W ubiegły czwartek dnia 5 b. m. dorocznym zwyczajem straż ogólna fabryki „Częstochowianka”, poprzedzona orkiestrą, z dyrektorem fabryki p-

nem Marchalem oraz komendantem strażnicy panem Kreterem na czele, udała się o godz. 9 rano do kościoła Św. Zygmunta.

W drodze do pochodu przyłączyła się delegacja straży ogniowej ochotniczej miejskiej, składająca się z panem Jełowickiego (prezesa), Brühla (komendanta), oraz pp. Kohna, Kislicha, Pruskowskiego i Waligory.

Msze św. na intencję straży odprawili ks. kanonik Fulham, poczem w pomniejszej mowie zwrócił się do straży. W czasie nabożeństwa na chórze przygrywali: orkiestra fabryczna, wykonująca pięknie mszę ks. Perozkiego.

Po powrocie do fabryki, straż prze defilowała przed dyrektorem, delegacją straży miejskiej, oraz zaproszonymi gośćmi.

Po paradzie sztab podejmował delegatów i gości w lokalu Towarzystwa śpiewacz. urzędników fabr., gdzie w miłej pogawędce spędzono parę godzin.

Dziś wieczorem w sali teatralnej odbędzie się wieczornica dla całej straży ich rodzin.

## — Z ruchu pątniczego.

Dziś z kościoła św. Florjana na Pradze wyruszy kompanja prasko-warszawska, dążąca na Jasną Górę na odrost, który przypada w d. 15 b. m.

## — Z „Dzwigni”.

W niedzielę d. 8 b. m. o godz. 6-ej popoł. odbędzie się zebranie miesięczne Stowarzyszenia rękodzielniczek „Dzwignia częstochowska” w sali parafjalnej św. Zygmunta.

## — Zabawa taneczna.

Staraniem zarządu polskiego związku żelaznego odbędzie się jutro w sali przy fabryce „Szpagaciarńia” zabawa taneczna dla członków, ich rodzin, oraz gości wprowadzonych. Organizatorzy pomysłili o możliwym urozmaiceniu zabawy, to też powodzenie jej zapewnione. Początek o g. 4 pp.

## — Ze Stow. Rzemieśl-Przemysłowego.

W dniu onegdajszym w lokalu Reursury Rzemieślniczej przy Alei I-lej nr 9 w obecności grona widzów, składających się z członków i przez nich wprowadzonych gości, odegrano „Nad przepaścią” wodewil ze śpiewami i tańcami pod wytrawną reżyserją p. Stokowskiego. Gra amatorów na ogół biorąc, była b. bardzo staranna. Na specjalne wyróżnienie zasługują: pp. Stokowscy w trudnych rolach Feliksa i Olimpij p-na Kwiatkowska (dobra wykonawczyni roli głównej), p-ny M. i A. Erbel, Szymańska, Zochowski, Śmieciński i inni.

Przedstawienie rozpoczęło o godzinie 9-ej i skończono o 12-ej.

## — W sprawie odpoczynku normalnego.

Warszawskie Stowarzyszenie kupców polskich łącznie ze Zgromadzeniem kupców opracowało memoriał dla użytku Koła polskiego w Petersburgu, w kwestji prawa o odpoczynku normalnym z dnia 28 listopada 1906 r.

## — Zaczadzenie.

W wapienniku p. W. Kanigowskiego w Rudnikach w gminie Rędziny mieszkaniec wsi Konin, robotnik Tomasz Kowalczyk lat 25, zmarł nagle od zaczadzenia. Trupem zajął się zarząd wapiennika.

## — Nieszczęśliwy wypadek.

We wsi Grodziec w gminie Kamyk 15-letni syn włościanina Jana Mrowca, przy wywozenu nawozu w pole, wpadł pod koła wozu i poniósł śmierć na miejscu.

## — Śmierć od poparzenia.

W osadzie Kłobucko, pozostawiona w domu bez opieki Zofja Placzkiewicz lat 4, podeszła do żarzącego się na kominie ognia i zapaliła na sobie ubranie. Przestraszona wybiegła na dwór z krzykiem, na co zbiegli się sąsiedzi, lecz dziewczynka była już tak poparzona, że wkrótce zmarła.

## — Pożary.

We wsi Czatachowa od wadliwego urządzenia kominia spalił się dom mieszkalny Konstantego Weislo, asekurowany na 150 rb.

W folwarku majorackim „Zwierzyniec” w gminie Opatów, Jerzego Machanowa, spaliła się stodoła, następnie zabudowania folwarczne, oraz dom mieszkalny włościanina Ignacego Marca. Przyczyna pożaru—iskra od lokomobili przy młóceniu zboża.

We wsi Kule w gminie Węglowie, od wadliwego urzędowania komina wynikł pożar w posiadłościach Ignacego Lebaka. Ogień strawił dom mieszkalny, kryty słomą, oraz oborę w której znajdowały się dwie krowy, wartości 120 rubli. Straty wynoszą przeszło tysiąc rubli.

**Wpływ zaliczeń kolejowych.**

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03733 03743 03757 03766 03776.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych bezpośrednich: 06325 06330 06341 03274 06353.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 35058 35136 35145 35150 35151 35198 35203 35209 35230 35236 35240 35264 35271 35282 35298 35305 35308 35311 35321 35322 35327 35329 35331 35343 35345 35346 35351 35352 35353 35358 35359.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 48879 48972 49804 00094 00196 00221 00240 00357 00452 00458 00465 00480 00490 00551 00574 00598 00621 00630 00635 00640 00659 00660 00661 00724 00787 00804 00808 00990.

**Powody do rozwodu.**

Przekazany radzie lekarskiej przed synod projekt prawodawczy o powodach do rozwodu został przez radę rozważony i zwrócony synodowi, gdzie znów będzie przerobiony. Złożenia projektu do ciała prawodawczego nie można spodziewać się wcześniej, niż w roku przyszłym.

**Kradzież.**

Do mieszkania Moszka Reichmana, zamieszkałego przy ulicy Garmarskiej nr. 14 wtargnęli złodzieje i skradli różny rzeczy na sumę rb. 50 i gotówką rb. 70.

**Ze szpitala.**

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 38 i kobiet 18.

**Aresztowania.**

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

Leona Bugałę, Teofila Kowalskiego, Wincentego Kowalskiego, Moszka Biedę, Chila Zycholca, Józefa Nowakowskiego, Jana Wójcika, Władysława Naporstką, Marjanę Keljant, Władysława Kowalskiego i Bronisława Olszewskiego.

**Korespondencje.**

**Z Noworadomska.**

**→ Ze straży.**

Wczoraj miejskowa straż ogniowa ochotnicza obchodziła doroczną uroczystość św. Florjana patrona straży.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, po którym nastąpił ceremonialny pochód naokoło miasta; po południu odbyła się zabawa taneczna, o której szczegóły podamy jutro.

**Wypadnięcie z okna.**

Wczoraj o godzinie 4-jej po południu, na ulicy Świernickiej, wyleciało przez łuczk dwuletnie dziecko p-wa Grotowskich, które odniosło złamanie lewej rączki, oraz uległo silnemu potłuczeniu. Winę tego nieszczęścia p-wo G. przypisują lekkoomyślnej służącej, która zamiast pilnować dziecka flirtowała z młodzieńcem w sieni.

Dziś rano o godzinie 6-jej i pół p-ni G. z chorym dzieckiem wyjechała do doktora specjalisty do Warszawy.

A k r.

**Z Warszawy.**

**Wjazd szambelana Jaczewskiego**

Szambelan Jaczewski wyjechał wczoraj o godzinie 2-jej m. 20 po południu na nowe swe stanowisko gubernatora piotrkowskiego. P. Jaczewskiego zegnano na dworcu w Warszawie liczne gromy przedstawicieli władz tutejszych, w Piotrkowie zaś nowy gubernator powitany został przez wszystkich wyższych urzędników miejscowych.

**Napad bandytów.**

Wczoraj około godziny 4-jej po południu na ulicy Młynarskiej w odległości mniej więcej 20 kroków od bramy odlewni żelaza na Woli, na buchallera tejeż odlewni Arona Birmana, który szedł z obludu do fabryki, napadło 3-ich nieznanych młodych ludzi. Dwaj napaściny pochwycili Birmana za ręce, trzeci zaś, przyłożywszy mu lufę rewolwe-

ru do skroni, zażądał wydania pieniędzy, następnie bandyci obrewidowali p. B. i zabrali mu pugilares, w którym było 50 rb. gotówką i weksel na 450 rb., poczem, nie spiesząc się wcale, odeszli, kierując się w stronę ul. Górczewskiej. P. Birman tymczasem wskazał szwajcarowi fabryki odchodzących bandytów, ten zaś pobiegł za nimi, wołając „trzymaj bandytów”, na co uchodzący odpowiedzili wystrzałem z rewolweru; kula świsnęła koło uszu szwajcara, a nieznani przyspieszywszy kroku, zniknęli z oczu ścigających.

**Z Krakowa.**

**— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:**

Sobota 7. Nowość „Simona”. Sztuka w 3 akt. Brieux.

Niedziela 8 po południu. „Kordjan”. Poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego. (Ceny znizone do połowy).

Niedziela 8 wieczór. Nowość! „Simona”. Sztuka w 3 aktach Brieux.

Poniedziałek 9. „Koncert”. Komedja w 3 akt. Hermana Bahr'a.

**Ostatnia poczta.**

—x—

**OBSADZENIE ARCYBISKUPSTWA**

Kwestja obsadzenia arcybiskupstwa poznańskiego wchodzi na niepomysłne tory, jak donosi korespondent „Słowa” warszawskiego. Możliwą jest nominacja ks. Zandera, którego już dawno rząd pruski na tę posadę fortynie. Pod tym względem pobył kanclerza w Rzymie nie pozostał bez wpływu. Tak np. niedawno dziennik „Italia” w Rzymie, używano do półoficjalnych wywnurzeń przez kłosa watykańskie, zamieścił artykuł, dowodzący, że w Księstwie władza kościelna zbył mało uwzględniła zyczenia mniejszości niemieckiej. W artykule tym widocznie jest wpływ Bethmanna Hollwega.

Wprawdzie koła miradajne sprostowały ten fałszywy pogląd, ale widąc stąd, iż powoli przygotowuje się opinij świata katolickiego do konieczności uwzględnienia wymagań rządu pruskiego.

**ZABURZENIA W DUNKIERCE.**

We Francji północnej w mieście portowym Dunkierce doszło do poważnych rozruchów, wywołanych przez strajkujących robotników. Dnia 1 maja komisarz policyni zabronił strajkującym od dłuższego czasu robotnikom budowlanym urzędzenia pochodu przez miasto. Tłum robotników zaatakował kawaleriję, która zamknęła ulicę, przy starciu kilka osób zostało potrąconych, jeden zaś z robotników, Poulain, otrzymał cięższe obrażenia. Podrażniony tłum zażądał usunięcia z ulic wojska, a gdy to nastąpiło, zaważwał do pomocy robotników portowych i podzieliwszy się na trzy oddziały, rozpoczął „pogrom” miasta, wstrzymując ruch tramwajów i ruch na stacji towarowej. Nastąpiło znowu starcie z dragonami. W mieście proklamowano strajk powszechny, władze wysłały na miejsce zaburzeń nowe oddziały wojska i żandarmerji.

**TELEGRAF BEZ DRUTU.**

Pierwsze połączenie telegraficzne za pomocą aparatów bez drutu otwarto między Europą a Ameryką północną, mianowicie między Anglią a Kanadą. We środę dn. 27 b. m. nastąpiło oficjalne otwarcie komunikacji pomiędzy stacją Clifden w Irlandji i Glace Bay w Kanadzie. Zarówno na jednej, jak i na drugiej stacji otwarcie komunikacji obchodzono z wielką uroczystością.—Pierwsze wymienione depesze zawierają wzajemne gratulacje przedstawicieli obu rządów. Stacja w Clifden jest jedną z największych świata; maszyny jej reprezentują siłę 1,100 koni. Stacja wysyłająca rozporządza długością 20,000 metrów drutu, stacja odbiorcza 18,000 metrów. Lokale dla przyjmowania i odbierania depesz są odosobnione, tak, że wszelki nieporządek jest wykluczony.

**TELEGRAMY.**

(Agencji Petersburskiej i własne)

**Powstanie w Albanji.**

Saloniki 6. Po kilkunastu dniach utarczce albańczycy zdobyli Djakowo. Zabrali do niewoli i rozbroili całą zalogę, złożoną z 6 bataljonów.

Saloniki 6. Na ostatniej radzie wojennej w Salonikach naczelnik sztabu 3-go korpusu, zaproponował odłożenie kampanji przeciwko albańczykom aż do

jesieni, kiedy będzie przygotowana odpowiednia ilość wojska. Na propozycję tę zgadzają się inni wodzowie.

Saloniki 6. Oddziały albańskie ściągają powoli do przemyku Czernołęskiego, gdzie prawdopodobnie stoczona zostanie bitwa decydująca.

**Przed zjazdem słowiańskim.**

Wiedeń 6. Przybył tu prezes komitetu organizacyjnego 2-go zjazdu słowiańskiego w Sofji, prof. Bobczew. Bobczew konferował z Kramarzem, Dmowskim, Chlebownikim i in. w kwestji szczegółów wypracowanego już programu zjazdu. Kwestja przybycia Polaków na zjazd, jak dotąd jeszcze nie rozstrzygnięta.

**Utrudnienia dla żydów.**

Petersburg 6. Od zdających egzaminy eksternów wyznania mojżeszowego zażądano świadectw „na prawo stałego zamieszkania poza granicą osiadłości. Dotychczas wymagane były tylko świadectwa tymczasowego zamieszkania.—

**Zakup dóbr niemieckich.**

Poznań 6. Dobra Tangerfeld kupił od Niemca za pół miliona marek polak Tomaszewski.

**Trzęsienie ziemi.**

Nowy Jork 6. Trzęsienie ziemi zniszczyło miasto Cartago - Costarico. Komunikacja telegraficzna przerwana. Liczba zabitych i rannych sięga 600. Brak szczegółów.

**Zaślubiny córki Mikada.**

Tokjo 6. Odbyły się zaślubiny córki Mikada, księżniczki Sumi z księciem Osaka.

**Bomba.**

Wiedeń 6. Donoszą z Belgradu, że w Roschitzit z okazji wyborów rzucono bombę do domu kandydata partji nacjonalistycznej. Z 8 osób, które znajdowały się właśnie w domu, dwie zostały zabite, trzy ranne śmiertelnie i trzy łzej.

**Choroba króla Edwarda.**

Londyn 6. Ogłoszono dziś urzędowy biuletyn o chorobie króla Edwarda, o której pogłoski krążyły już od dni dziesięciu.

Biuletyn stwierdza, że król Edward dotknęty jest ostrym bronchitem. Krążą pogłoski, że biuletyn zataja istotną prawdę.

Ogłoszenie biuletynu wywołuje ogromną sensację i wielki niepokój zarówno w sferach politycznych jak i wśród szerokiej warstw ludności.

**Zakończenie strajku.**

Dunkierka 6. Robotnicy uchwaliли przystąpić do pracy. Strajk powszechny można uważać za zakończony.

**Katastrofa w kopalni.**

Birmingham 6. W stanie Alabama w kopalni Patos, nastąpił wybuch. 100 robotników zabitych.

**Odczyt Roosevelta.**

Chrystjanja 6. Roosevelt wygłosił w muzeum narodowym odczyt „o pokoju międzynarodowym”. Część odczytu mówca poświęcił Björnsonowi. Na odczytce byli obecni król i królowa.

**Defraudacja.**

Ateny 6. Jeden z dzienników ogłasza ciekawe szczegóły o defraudacjach, popełnionych przez wybitnych obywateli i polityków. Prokuratorja postanowiła ogłosić z tego powodu w dziennikach odezwę, wzywającą obywateli, aby w interesie moralności publicznej wszystkie wiadomości o nadużyciach komunikowały władzom.

**Niemcy i Anglja.**

Londyn 6. Admirał lord Seymour oświadczył w Izbie, że flota powietrzna, jaką posiadają Niemcy, może zniszczyć Anglię w ciągu jednego popołudnia. Jedynym niezbezpiecznym wrogiem dla Anglii są dziś Niemcy.

**Echa katastrofy.**

Kolonja 6. „Köln. Ztg.” zapowiada burzliwą dyskusję w parlamencie z powodu katastrofy balonu „Zeppelin II”, okazało się bowiem, że wina spada na kierujących balonem oficerów, którzy postępowali zupełnie samowolnie, wbrew przestrogom techników. Balonem sterował oficer, który jeszcze nigdy nie przedsięwziął dłuższej jazdy balonem. W ostatniej chwili jeszcze usunęto z balonu ostatniego technika, który się w nim znajdował i oficer zaprosił swego znajomego, jako gościa. Wszystkie te okoliczności będą omówione w parlamencie.

**Próba balonu.**

Madryt 6. Nowy, zamówiony przez rząd, dirigeable „España” uskutecznił wzlot próbny. Próba wypadła znakomicie.

**Proces Tarnowski.**

—x—

Proces Tarnowski w sądzie weneckim ma się już ku końcowi. Przemawiał już prokurator, przemawiali też obrońcy. Z mowy prokuratora należy podkreślić jego uścisnienie udowodnienia, że wszyscy podsądni winni są zbrodni. Zdaniem prokuratora, Naumow dokonał zbrodni według planu, obmyślanej z góry. Tarnowska była nie tylko jego współinicjatką, ale co więcej, ona zachęcała go do zbrodni. Prokurator twierdzi, że nie przekonały go zapewnienia ekspertów, którzy starali się zmniejszyć odpowiedzialność Tarnowskiej. Jego zdaniem również i Pritukow zachęcał do zbrodni. Ale ważną rzeczą jest dowiedzieć się, kto pierwszy podał myśl sąbójstwa, Tarnowska czy Pritukow. W każdym razie pobudzenie ze strony Tarnowskiej lub Pritukowa było warunkiem koniecznym do wykonania zbrodni. Prokurator mówił dalej, że Perier był również współinicjatką zbrodni. Prokurator zakończył mowę, wzywając przysięgłych do wydania werdyktu potępiającego, gdyż chodzi tutaj o zbrodnie, tem straszniejszą, że dokonano jej w celu rabunku.

Obrońcy Naumowa i Pritukowa usiłują całą winę zważyć na Tarnowską, pod której wpływem działali ci dwaj podsądni.

**Humor wyborczy.**

—o—

Wybory do parlamentu francuskiego decydują o losach państwa, o losach kraju, poniekąd o losach narodu całego.

Rzecz to bardzo poważna. Nie trzeba jednak przypuszczać, że Francuzi też poważnie ją traktują. Jest to jeden z rysów znamienych charakteru francuskiego, że do najpoważniejszych rzeczy umiędzą wturcić coś wesołego. Głównym źródłem uciechy są najrozmaitsi „weseli kandydaci.”

Pomiędzy nimi pierwsze w Paryżu miejsce zajmują Fénélon Hugo I. Cyfra przy nazwisku ma oznaczać dostojność królewską. Ponieważ jednak w Europie wszystkie stanowiska królewskie są zajęte, więc Fénélon tytułuje się królem jakiegoś kraju w Afryce, a tytuł swój opiera na jakimś fantazyjnym liście Leopolda II.

Snać jednak dochody królewskie nie są dlań wystarczające, bo w Paryżu król Hugo I. zajmuje się —tapiicerstwem, nie dla przyjemności, lecz z potrzeby. Przez cały tydzień ubiegły wygłaszał o mowy programowe. Czego tam niema w jego programie!...

Zniesienie djet parlamentarnych z tem ograniczeniem, że deputowani mają prawo bezpłatnie żywić się i mieszkać u swoich wyborców; zniesienie senatu; deputowani zostają po kolei na przeciąg 14 dni ministrami, księżom katolickim wolno si; zenic; handlarzom warzywa ma być na przyszłość zakazane wykrykiwanie na ulicach; zapobieżenie radykalne powodziom w ten sposób, że gdy woda wzbierze, należe się na rzekę nędy i zapali się ją, wskutek czego woda zamieni się w parę.

Ten ostatni punkt programu najbardziej podobał się słuchaczom Fénélona Hugona I.

Śmiało się do rozpuku,—ale kandydata, mimo tak zachwycającego programu nie wybrano.

Okres wyborczy następcza okazję do niejednego naprawdę dowcipnego „bon mot”. Leroy-Beaulieu stale kandyduje w departamencie Herault i stale z niepowodzeniem.

Podo bno listy wyborcze w jego okregu nie odznaczają się wzorowym porządkiem. W tych dniach Leroy-Beaulieu, zapytany przez jednego z przyjaiciół, czy i tym razem myśli kandydować odpowiedział:

— Naturalnie, i mam nadzieję, że będę szczęśliwszy niż dawniej. Znalazłem sposób. Zwolam wielkie zebranie na cmentarzu i tam wygłoszę mowę wyborczą.

— Na cmentarzu? czemuż to?

— Właśnie, na cmentarzu—odpowiedział Leroy-Beaulieu.—Odkąd kandyduję, ogromne masy zmarłych zawsze przeciw mnie głoszą. Mogę wruszy ich mowa, rozbrzmiewająca nad ich grobami.

Wybuch śmiechu towarzyszył tym słowom. Tylko prefekt departamentu, obecny przy tej rozmowie nie śmiał się wcale.

## ROZMAITOŚCI.

### — Przeciw alkoholowi.

Wiek nasz nazwano słusznie wiekiem papieru. Coraz więcej powstaje pism, coraz więcej drukuje się książek, w najbardziej nawet zapadłych wsiach powstają czytelnie i biblioteki, które szerzą oświatę i dają ludowi pozytywną rozrywkę po pracy. Powinny one jednak nie tylko bawić, lecz także pouczać i zadowalać najrozmaitsze potrzeby czytelników. Jedną z takich potrzeb, traktowanych dotąd po macoszemu, jest uświadamianie ludu o zgubnych skutkach napojów upajających, których używanie tak wielu odwoździ od szukania prawdziwej oświaty. Nasze Czytelnie Ludowe są więc specjalnie powołane do walki z alkoholem, z tym wrogiem najwię-

kszym oświaty i stąd w każdej czytelnicy znajdować się powinno kilka choćby broszur lub pism popularnych, omawiających sprawę alkoholizmu. Na brak odpowiednich broszur nie możemy narzekać. Istnieje ich dość dużo a niedawno temu wyszedł nakł. „Miesięcznika dla pop. ruchu wstrzeźliwości“ osobny spis odnoszący literatury, z którego łatwo można wybrać odpowiednie broszury, które mają i tę zaletę, że są bardzo tanie. Oprócz tego istnieją dwa osobne piśmiska przeciwalkoholowe, przeznaczone dla ludu: „Przyjacieli Trzeźwości“, wychodzący w Poznaniu i „Przyszłość Ludu“, ze Lwowa (ul. Chorażczyzna, 31) oraz „Przyszłość“ w Warszawie. W interesie trzeźwości i oświaty ludu nasze go byłoby bardzo pożądane, aby nie było niebawem ani jednej czytelnicy, w której nie znajdowałoby się choć kilka broszur abstynenckich.

### — Matżeństwo Amerykańskie.

Cała prasa amerykańska omawia obzerznie z najdrobniejszych szczegółami ślub jednej z najpiękniejszych i najbogatszych panien w Ameryce, mianowicie panny Majorie Gould, który odbył się onegdaj w Nowym Jorku. I nie chodzi tu o to, że panna młoda jest dziedziczką olbrzymiego majątku niegdyś „króla kolejowego“, Goulda, ale o to, że nie wybrała sobie męża z pośród książąt lub hrabiów europejskich, lecz Amerykanina Antoniego Drexela, współwłaściciela domu bankowego w Filadelfii. Ślub odbył się z przepychem niesłychanym. Za samo przybranie kościoła zapłacono kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Z 3000 gości zaproszonych każdy otrzymał złotą szpilkę pamiątkową. Pannie młodej matka podarowała garnitur z brylantów i szafirów, stanowiący sam w sobie olbrzymią fortunę. Prócz tego panna Gould

wnosi mężowi w posagu jeden z największych pałaców przy arystokratycznej ul. Fifth Avenue w Nowym Jorku. Suknie wszystkich uczestniczek uroczystości ślubnych były w stylu re-stauracji, krótkie, kończące się o dwa cale nad trzewikami. Jedynie panna młoda posiadała suknię długą z trenem.

### — Waluty zagraniczne.

Marka	=	46.24.
Korona	=	39.48.
Frs.	=	37.52.
Ł.	=	9.52

**Sklep** i warsztat rzeźniczy z wszelkimi dekorowanymi przyrządami egzystujący od kilkunastu lat z bardzo dobrą wyrobioną firmą i dwa pokoje z kuchnią z powodu choroby do wynajęcia ul. Św. Barbary 33.

## Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ” aptekarza St. Wągrowskiego

„ w Częstochowie III aleja № 62, tel. 31 „ZDRÓJ” Nagrodzona medalami „ „ „ „ „ „ „ „  
Picie wód mineralnych ogrzewanych i zimnych na szklanki oraz kefiru w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Akc. Tow. „Zawiercie“. Wszystkie wody ściśle podług analizy przyrządzane na wodzie dystylowanej i kwasie węglanym płynnym Wyłączna reprezentacja na Częstochowie i Zagłębie napojów orzeźwiającego „Sinalco“. „Sinalco“ sprzedają altany należące do fabryki „Zdrój“ jedna w parku i w alejach. Żądać „Sinalco“ w restauracjach, cukierniach, bufetach kolejowych, składach aptecznych i sklepach kolonialnych. Abonament na Kefir po 15 kop. przyjmują apteki: Niemierko i Bielobradka oraz składy apteczne: Orła i Popławskiego.

Dostawa wód, lemeniad i sinalco na zabawy i przyjęcia.

## Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziewulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Stawiańsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne: lieówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI**, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

## „LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 828.

Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzi mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór.

## H. ROCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter) Telefon 38. W zakresie operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przewozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych.

448-180-2

## „ARYSTOKRATYNA” Krem i proszek.

Odnaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu — staje się pleć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pieg, zmarszczki, wagi, żółte plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkurazowym użyciu.

ŻAĐAĆ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH. Główny skład na Król. i Cesarstwo w składzie aptecznym **WACŁAWA ORZEŁ** w Częstochowie, III Aleja Nr. 48.



## Mydłem nafcianem

z „Latarnia morską“ WYROBU SYSTEMU ANGIELSKIEGO

Hordliczki i Stamirowskiego w Łodzi

znakomicie pierze się: bieleżną imaną, bawelnianą, półwielmianą, jedwabie, koronki, franki, korty, meble, dywany etc. Po opóźnieniu zwracać się do reprezentantów: Paweł Haida, Warszawa, ul. Wronia Nr. 61, telefon Nr. 159-54 Edmund Bogdański, Łódź, ul. Dzielna Nr. 30, tel. Nr. 11-26 L. Senior i D. Bohanek, Częstochowa M. Zukier, Kalisz, ul. Wrocławska Nr. 42 M. Zylber, Białyсток M. Sz. Melchior, Radom lub wprost do fabryki Mydło nabywać można we wszystkich sklepach mydlarskich, kolonialnych i składach aptecznych. 760

OKULISTA  
**Dr. med. ST. MARROWSKI**  
b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 13 w domu p. Konowej. Przyjmuję chorych na oczy od 10-12 rano i od 5-6 po południu.

### Zawdzięczając wynalazkom

w naszych zakładach w Anglii możemy za bezcen robić w Częstochowie najlepsze fotografie a mianowicie 6 wizerunków rb. 1.- 6 gabinetowych rb. 3.- portret duży rb. 5.- Zakł. Art. Fot. 574 M. Arbus II aleja 22

Fabryka drzwi i okien przyjmuje roboty do heblowania, rzeźbienia kielowania Krakowska 15 telefon 292 Bracia Świeży 782

Skład obrazów, książek do nabożeństwa i listów przyjmuje do oprawy obrazy Aleja III № 80 Dąbrowski. 880

Krausowie Złota Minezola

**FMS**

**KRAUSCHEN**  
DO BARNIA WYPRÓBOWANE PRZY NATARACH. WAZELU, GWENTYNU, ZAPLEBIENIU, KWASACH ZODONIA INFLUENCYI I JEJ NASTĘPSTWACH. DO BIAŁYTA WZĘDZIE. SŁADKI WYKŁADKI PRZODZKI NATURALNE. NIE PRZYJMUJĄC WSKŁIKIJE WATONIAŁI. GWARANTOWANIE WYKŁADKIJE WYKŁADKIJE WODY I POLA KRAUSCHEN.

## SAMOCHOĐY

powozy, dorożki, omnibusy, ambulancje, se towarowe itp.

AEROPLANY i DYNAMOMOTORY  
stare i ruhome do prywatnych instalacji elektrycznych, do kinematografów, transmisyj i t. p. 804

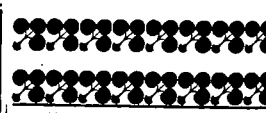
Przedstawicielstwa najlepszych fabryk francuskich i włoskich BAYARD-CLEMENT, DIATTO TORINO, RENAULT FRERES, BIANCHI H. GELBLUM, Warszawa, pl. św. Aleksandra 8, tel. 93-03.

Za gotówkę

**American Cycle Company**  
Warszawa, Elektornia 2.

Wszystkie części i naprawy

Na raty



**Sowitą nagrodę**  
otrzyma kto wskaże lub odprowadzi psa wyła młodego rasy francuskiej, biały z złotymi łami i centkami, ogon długo obcięty. Skład apteczny A. Pisarszewski Aleja II № 18, nieprawy posiadacz odpowiadając będzie sądownie. 871

**Do wynajęcia** od 1 Lipca r. b. 4 pokoje przedpokój, pasarzem, kuchnią z dwoma wejściami i wszelkie wygody ul. Żelazna № 11 wiadomość u stróża 886

**Zgubiono** paszport wydany przez gminę Koniepol i bilet na brauning na imię Jana Banasińskiego. Żułzycie za wynagrodzeniem do Stanisława Rujwecha Krakowska 4 888

**Lokaj** w średnim wieku, samotny, potrzebny na wyjazd. Wiadomość a biurze ul. Dojazd 29 887

**2,500 potrzeba** na pierwszy numer hipoteki. Oferty w administracji „Gazety Częstochowskiej“ 885

**Wakacje na wsi** we dworze dla dzieci w opiekę, na zadanie korepetycji. Miejscowość gorzysta zdrowa, las, kąpiel. Wiadomość Szkoła 8 m. 4. 870

**BORXYL**  
PLYN • KREM

ochronny do twarzy dla cery chropowatej przeciw pryszczeniom, wargrom i wszelkim wypryskom, owizblin i wese zakazaniem cery. 1k. zacerwienie

Odswieżenie, wybiela i udelkatniaj. Nader ważne dla Panów i dla Pań. Gł. aktad apteka Zamenhofa, Warszawa.

**PIERWSZORZĘDNE Biuro Nauczycielskie Z. Jasielskiej**

NA LATO poleca francuski. angielski, niemiecki, nauzczytelki, korepetytorów, guwernerów. Sprawdzają francuski z własnego biura w Paryżu, angielski z Londynu. Warszawa ul. Włodzimierska 19.

Rasjerka skromnych wymagań potrzebna do kinematografu „Oaza“

**PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ.** Kantor Własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księ-garnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

**Warunki prenumeraty.** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. **Ceny ogłoszeń.** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.